



Austriacki okręt szpitalny „Wien”.



Z wojny: Albańscy ochotnicy zgłaszają się w Durazzo do wojska austro-węgierskiego.

Pieśń armat kołysze do snu od roku — dzień i noc — mogiły kresowych rycerzy.

W ciągu tego roku doszła nas wiadomość o śmierci dwóch jeszcze uczestników szarży. — W czerniowieckim szpitalu z ran wówczas otrzymanych ułan Bazyli Janiszyn, a w dwa tygodnie później w wojennym szpitalu rosyjskim w Czerkasach zmarł z ran ułan Władysław Scibor Sierhiejewicz. Owcześnie wachmistrz, tymczasem mianowany chorążym, Zygmunt Jagrym, wrócił przy wymianie jeńców-inwalidów po półrocznej niewoli rosyjskiej z przestrzeloną ręką i amputowaną nogą, do kraju. Rany wówczas odniesione nie zagoiły się do dzisiejszego dnia.

Na dzień rocznicy miała wyjechać z drugiego pułku ułanów — do którego dziś drugi szwadron imienia Dunin-Wąsowicza należy — deputacja do Rarańczy. Wobec gwałtowny walk na tym froncie, okazało się to niemożliwym.

Komenda Legionów rocznicę Rokitny uczciła następującym rozkazem:

„Wśród kurzawy nieustannych walk z dziedzicznym wrogiem Ojczyzny i kultury święcie Wam wypadło dzisiaj pierwszą rocznicę sławnej szarży II szwadronu ułanów Wąsowicza na poczwórne okopy moskiewskie pod Rokitną.

Rok pełen treści dzieli nas od onej chwili rycerskiej ofiary, gdy komendant i wszyscy szeregowcy



Ze wschodniego frontu: W okopach,

walecznego oddziału, posłuszni rozkazowi, szli na niebezpieczną wyprawę z oddziedziczonym po praojcach

impetem i siłą; część zaledwie drobna szwadronu pozostała przy życiu — reszta pokotem legła, niby wał ochronny wobec barbaryi wschodu.

Legenda żołnierska opiewa czyn Wąsowicza i towarzyszy jako Samosierre; takim pozostanie on w pamięci wdzięcznych pokoleń, świadcząc o niewygasłej tradycji.

Pamięć rycerzy tylko rycerskim czynem czczyć można i dlatego w rocznicę Rokitny najdogodniej część oddacie pamięci poległych, kontynuując ich ofiarną walkę o honor i przyszłość, aż do zgnięcia wroga.

Pokłon poległym — cześć żywym uczestnikom Rokitny!”

Ze szpitalnictwa wojskowego.

Jednym ze szpitali rezerwowych w Galicyi, który od początku wojny znajduje się prawie ciągle w bliskości frontu, jest szpital sanocki. — Nad brzegami Szczary, której przejścia przez dwa tygodnie na próżno broniły wojska rosyjskie przed kroczącą zwycięczo naprzód armią v. Kövesa, jest położony klasztor, przez królów polskich zbudowany. W klasztorze tym jest obecnie urządzony szpital rezer-



Z pobojuwiska gorlickiego:

Uszkodzony pociskiem pomnik powstańców 63 r. na cmentarzu gorlickim.

Zburzony dom na rynku w Gorlicach.